

1 lipca 2011. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Komentarz ojca Jacka Salija

(Pwt 7,6-11) Ty jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że liczebnie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli z ręki faraona, króla egipskiego. Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, lecz który odpłaca każdemu z nienawidzących Go, niszcząc go. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu. Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj pełnić.

(Pwt 7,6-11)

Ty jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że liczebnie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli z ręki faraona, króla egipskiego. Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych,

którzy Go miłują i strzegą Jego praw, lecz który odpłaca każdemu z nienawidzących Go, niszcząc go. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu. Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj pełnić.

(Ps 103,1-4,6-8,10)

REFREN: Bóg jest łaskawy dla swoich czcicieli

Błogosław, duszo moja, Pana
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby,
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Dzieła Pana są sprawiedliwe,
wszystkich uciśnionych ma w swojej opiece.
Drogi swoje objawił Mojżeszowi,
swoje dzieła synom Izraela.

Miłosierny jest Pan i łaskawy,
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów
ani według win naszych nam nie odpłaca.

(1 J 4,7-16)

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

(Mt 11,29ab)

Weźcie moje jarzmo na siebie i ucźcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem.

(Mt 11,25-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.

Komentarz

"Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych".

Serce to jest coś człowieczego. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa daje nam wspaniałą okazję do kontemplowania człowieczeństwa Syna Bożego. "Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn". Nie można mieć wątpliwości, że jest to dogłębna znajomość poprzez miłość, poprzez wzajemne dawanie się w całosobowym darze. Otóż kiedy Syn Boży przyjął naszą naturę i stał się człowiekiem, również jako człowiek oddawał całego siebie w darze swojemu Przedwiecznemu Ojcu. Kiedy znalazł się na Kalwarii i został przybity do krzyża, wytrwanie w tym całkowitym zawierzeniu siebie swojemu Ojcu wymagało od Niego wielkiego trudu. Ale właśnie dlatego, że przez całe swoje ludzkie życie Jezus przeszedł w postawie bezwarunkowej i całosobowej miłości do Ojca, Jego ludzkie Serce

stało się wystarczająco pojemne, aby ogarnąć miłością nas wszystkich, których sobie przybrał za braci i siostry. Serce Jezusa stało się zdolne do tak potężnego miłowania ludzi, że te Jego słowa: "Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię" są prawdziwe naprawdę w odniesieniu do nas wszystkich, w odniesieniu do każdego kolejnego pokolenia i do każdego poszczególnego człowieka.

Jezus, potężny miłośnik ludzi, jest zarazem kimś cichym i pokornego serca. Na odrzucenie miłości i niewierność Jezus reaguje tak, jak reaguje każdy autentycznie kochający, tzn. bólem. Tam, gdzie jest wielka miłość, tam również ból z powodu jej nieprzyjęcia i podeptania jest wielki. O Sercu Jezusa to mało powiedzieć, że Jego miłość jest wielka; ona jest niepojęta. Dlatego jednym z istotnych przejawów nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusa jest postawa wynagradzania. Panu Jezusowi należy się to, żebyśmy starali się Go kochać tym więcej, że doświadcza On tyle bólu z powodu swojej miłości do nas, którzy nazbyt często nie potrafimy tej Jego miłości docenić.

o. Jacek Salij